

Sylvia Jaskuła

<http://orcid.org/0000-0003-2033-5097>
Akademia Nauk Stosowanych w Łomży
sjaskula@ansl.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2023.410202.07

Prawa wspólnot w dobie wirtualnej interakcji kultur

STRESZCZENIE

Współczesny świat dzięki rozwojowi technologii został poszerzony o wymiar wirtualny, który wchodząc w relacje z wymiarem klasycznym, wygenerował rzeczywistość hybrydalną. Rozszerzenie rzeczywistości o wymiar wirtualny stworzyło nową przestrzeń formułowania i istnienia wspólnot, a nawet powstawania swoistych quasi-wspólnot, o odmiennych cechach i płynnej formie. Nie wyklucza to wspólnot, które powstają i są obecne w świecie hybrydalnym, a więc takich, które istnieją jednocześnie zarówno w przestrzeni realnej, jak i wirtualnej. We współczesnych rozważaniach zagadnienie przenoszenia wspólnot z rzeczywistości do wirtualności i odwrotnie nie może być pomijane, bowiem coraz trudniej interpretować fenomeny kultury społeczeństw cywilizacji medialnej.

Powstanie nowej rozszerzonej rzeczywistości wytwarza potrzebę zmiany rozumienia i interpretacji procesów, które stymulują transgresje działań ludzkich. Ich konsekwencją są wytwory, które przekraczają obecne granice przestrzeni realnej, a zasięgiem i oddziaływaniem wykraczają również poza świat wirtualny. Nowa przestrzeń stworzyła odmienne, niespotykane dotąd konteksty działania człowieka. Problem praw kulturowych wspólnot ludzkich w rzeczywistości poszerzonej, o nowych regułach interakcji, nie ztraca, a nawet eksponuje swoje znaczenie ze względu na bardziej różnorodne formy komunikowania, tworzenia i doświadczania tożsamości oraz konieczność bardziej refleksyjnego, symbolicznie ukrytego definiowania swoich wartości.

SŁOWA KLUCZE: wirtualne wspólnoty, prawa wspólnot, wirtualna interakcja kultur, rzeczywistość hybrydalna

ABSTRACT

The Rights of Communities in the Era of Virtual Cultural Interaction

The modern world, thanks to the development of technology, has been expanded to include a virtual dimension, which, entering into relations with the classical dimension, has generated a hybrid reality. The expansion of

reality by the virtual dimension has created a new space for the formulation and existence of communities, and even the emergence of peculiar quasi-communities, with different characteristics and fluid forms. This does not exclude communities that arise and are present in the hybrid world, that is, those that exist simultaneously in both real and virtual space. In contemporary deliberations, the issue of transferring communities from the real to the virtual and vice versa cannot be ignored, as it is becoming increasingly difficult to interpret the cultural phenomena of media civilization societies.

The emergence of a new augmented reality produces the need to change the understanding and interpretation of the processes that stimulate transgressions of human actions. Their consequences are creations that transcend the current boundaries of real space, and with their reach and impact also go beyond the virtual world. The new space has created different, unprecedented contexts for human action. The problem of the cultural rights of human communities in an expanded reality, with new rules of interaction, does not obliterate, but even exposes its importance due to more diverse forms of communicating, creating and experiencing identity, and the need for a more reflective, symbolically implicit definition of one's values.

KEYWORDS: virtual communities, rights of communities, virtual interaction of cultures, hybrid reality

Wstęp

Współczesny świat przyspiesza i intensyfikuje interakcje kulturowe nie tylko poprzez wzrastające trendy globalizacyjne, ale też poprzez coraz silniej rozwijającą się i w coraz szerszym zakresie wykorzystywaną przestrzeń wirtualną. Nowe miejsca aktywności człowieka, generowane przez współczesny postęp technologiczny, stają się istotną przestrzenią, w której dochodzi do spotkań, a czasami zderzeń różnorodnych kultur. Połączenie przestrzeni realnej z wirtualną zapoczątkowało proces poszerzania się obszarów kultury, które nakładając się na siebie, wchodzą w różnorodne procesy interakcji, a w konsekwencji poprzez fakt wzajemnego oddziaływania, przepływu treści, współdziałania, ale czasami także intensywnych zderzeń i konfliktów, stają się w coraz większym stopniu nie tylko wielokulturowe, ale także międzykulturowe. Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnej upraszcza i przyspiesza pokonywanie granic kulturowych, zaburzając dotychczasowe struktury społeczne. Z jednej strony nasila on procesy zmierzające do poszerzania przestrzeni dialogu międzykulturowego, a z drugiej prowadzi do zagubienia rdzennych wartości kulturowych, a więc tych, które są uważane za najważniejsze składniki kultury danej grupy, za jej symbole. Utrata potrzeby zachowania wartości rdzennych definiowanych w sposób zewnętrzny, poprzez

tradycyjne konwencje tożsamości przypisywanych, reprodukowanych i „mechanicznych”, związana jest ze zmianą bezrefleksyjnych identyfikacji z grupą społeczną i sposobem określania jej kulturowej odrębności. Poprzez odmienne działania, odgrywane role, systemy wartości czy uznawane normy w nowych sieciach społecznych kształtowany jest nowy paradygmat wspólnoty społecznej. Nie tyle likwiduje, ile zasadniczo zmienia on sposoby budowania, funkcjonowania wartości rdzennych. W rzeczywistości hybrydalnej łączącej wymiar klasyczny z wirtualnym wspólnota zmienia swoje cechy i podstawy konstytuowania. Jej rozumienie odchodzi od tradycyjnego odwoływania się do parametrów fizycznych, a odnosi się do symbolicznych aspektów jej konstruowania. Nie oznacza to jednak, że w przestrzeni wirtualnej wspólnoty nie powstają czy nie rozwijają się. Współczesny świat wirtualny tworzy wspólnoty świadomie przyłączających się do niej jednostek. Zasady uczestnictwa w tego typu wspólnotach są pozornie dość swobodne. Głębsza analiza pozwala jednak dostrzec bardziej złożony obraz rzeczy i niejednoznaczny stosunek do praw kulturowych z racji nowej dominandy w postaci sformalizowanych kryteriów owego uczestnictwa. Chęć wykorzystania stwarzanych przez nie zasobów, dyspozycji, uprawnień i korzyści zaakceptować musi ewidentne formy przymusu i uprzedmiotowienia z towarzyszącą im formą funkcjonalnych automatyzmów, wspomnianej już bezrefleksyjności. W sposób bardzo poważny zapytać należy, w jakim stopniu narusza to bezpieczeństwo kulturowe oraz fundamentalne prawa wspólnot, czyniąc je instrumentem gry cywilizacyjnej poza zasadą ich wolności, godności i odpowiedzialności.

Wirtualna reorganizacja kulturowa

Współczesny świat dzięki rozwojowi technologii został poszerzony o wymiar wirtualny. Nowa przestrzeń bycia i niebycia (przede wszystkim w fizycznym sensie) stworzyła też odmienne, niespotykane dotąd konteksty działania człowieka (Jaskuła, 2012). Jest ono definiowane w sposób przekraczający ich wymiar materialny lub geograficzny, często raczej metaforyczny czy też metafizyczny. Przestrzeń wirtualna może być postrzegana jako wytwór świadomości i myśli, w konsekwencji czego może być przeciwstawiana bytom istniejącym jedynie jako rzeczywistość fizyczna. Nie zmienia to jednak zasadności pytania o rodzaje jej realności. Koncepcja Platonańska przestrzeni pozostaje w opozycji do wizji Arystotelesowskiej uznającej przestrzeń za coś więcej niż korelat rzeczywistości mentalnej (Majer, 2010, s. 20), co nie oznacza, że wymiar wirtualny nie istnieje obiektywnie, a potoczny sposób przeciwstawiania sobie rzeczywistości realnej i wirtualnej jest bardziej niż nieadekwatny.

Realność przestrzeni wirtualnej łączy się z realnością wymiaru klasycznego, tworząc rzeczywistość hybrydalną. Tę ostatnią należy rozumieć jako zróżnicowaną funkcjonalnie konfigurację dwóch wymiarów: realnego i wirtualnego, która przy zachowaniu ich odmienności i względnej niezależności umożliwia ich dynamiczną koegzystencję i swobodny przepływ. Powstanie nowej rozszerzonej rzeczywistości generuje potrzebę zmiany rozumienia i interpretacji procesów, które stymulują transgresje działań ludzkich. Ich konsekwencją są wytwory, które przekraczają obecne granice zarówno przestrzeni realnej, jak i wirtualnej. Hybryda wyznacza nowy obszar działań, wzmacniany nie tylko poprzez poszczególne elementy, ale poprzez interakcje między nimi. Jednocześnie zmienia horyzont myślenia, wykraczający poza dotychczasowe ramy, choć przybliża relacje pomiędzy odległymi sobie elementami. Przedmiotem odrębnych analiz jest analiza pozytywnych, ale także negatywnych aspektów takiej wielobiegowości, szczególnie w obszarze osobowości, tożsamości kulturowej osób i wspólnot oraz tego, co nazywamy kondycją bytu ludzkiego i jego człowieczeństwa.

Bycie w nowym wymiarze rzeczywistości wirtualnej daje jej uczestnikom poczucie zaniku istnienia nierozzerwalnego związku pomiędzy czasem, lokalizacją i funkcją konkretnego działania, co ułatwia swoiste oderwanie się od znanego do tej pory, sytuacyjnego kontekstu owych działań. Umożliwia to przechodzenie z jednego wymiaru w inny, z jednej realności w inną. Współczesną rzeczywistość hybrydalną, szczególnie w jej wymiarze wirtualnym, cechuje możliwość osiągnięcia odmiennej perspektywy egzystencji, która w dodatku nie wymaga od uczestnika wysiłku i koncentracji. Immersja, czyli odczucie „zanurzenia” w świecie wirtualnym ułatwia poznawcze oderwanie się od fizycznej nieprzekraczalności granic świata fizycznego, tego, który znamy z doświadczeń potocznych. Z tego powodu rzeczywistość hybrydalna oznacza, że człowiek zmysłowo zanurza się w wirtualnym środowisku, nie tracąc jednak możliwości powrotu do świata konwencjonalnego, ubogacając się wszak w wizję jego przekroczenia.

Świat hybrydalny stał się przestrzenią łączenia odmiennych modułów zróżnicowanych wymiarów, dodając do istniejących od dawna elementów nowe komponenty, które charakteryzują się dynamizmem, szybką przemianą, wielozakresowością, równoległością przebiegu, nieokreślonością w zakresie fizycznych atrybutów. Terytorium tej rzeczywistości poszerzone zostało w wirtualności o symboliczną przestrzeń, która nie ma stałego wymiaru i ulega ciąglemu rozszerzeniu. Nieskończoność nowego wymiaru może być odbierana jako chaos, nie można jej bowiem porównać z żadnymi znanymi dotąd strukturami, tak jak nie można zbudować map czegoś, co nie ma kształtu czy granic. Trywialność czasu, nieograniczona możliwość przemieszczania się, nieistotność odległości są elementami

zwiększającymi poziom niezrozumienia i interpretacji rzeczywistości hybrydalnej (Jaskuła, 2012).

Współczesna przestrzeń realna i wirtualna, tworząc mobilny w różnych wymiarach oraz płaszczyznach świat hybrydalny, generuje częściej niż kiedykolwiek dotąd w historii ludzkości różnorodne możliwości spotkania kultur. Już samo połączenie tych dwóch przestrzeni dynamizuje proces poszerzania się obszarów kulturowych istniejących zarówno w przestrzeni realnej, jak i wirtualnej, czego naturalnym następstwem jest ich nakładanie się i tworzenie rzeczywistości hybrydalnej. W ten sposób powstaje nowy rodzaj wielokulturowości polegający na współwystępowaniu kultury realnej i wirtualnej w rozmaitych jej wariantach, proporcjach oraz rodzaju propagowanych treści. Kultury te mogą egzystować obok siebie, nie wchodząc jednak ze sobą w pogłębione interakcje, a tym samym nie nawiązując różnego typów relacji. Przestrzenie wielokulturowe, rozumiane w tym przypadku jako rzeczywistości eksplorujące elementy kultury realnej i wirtualnej, mogą jednak ewoluować w przestrzenie międzykulturowe, co staje się coraz częściej spotykanym fenomenem ludzkości. W dobie coraz szybciej i częściej spotykających się, a czasami zderzających kultur i systemów wartości, pochodzących także ze świata realnego i świata wirtualnego, a więc w procesie ich interakcji, powstają pytania o kierunki zmiany kulturowej. Powstaje także pytanie, czy zmiany te wzmacniają, czy też osłabiają znane i ważne prawa kulturowe człowieka w odniesieniu do poszczególnej osoby, rodziny, grup lokalnych, etnicznych, a na narodowych kończąc.

Problematyka zmiany kulturowej była znaczącym elementem twórczości Floriana Znanieckiego. W żadnym jego dziele nie występuje podsumowanie jego rozważań nad tym zagadnieniem, ale było ono wielokrotnie poruszane w dorobku autora *Rzeczywistości kulturowej*. Niewątpliwie podstawa koncepcji Znanieckiego uwzględnia istotne znaczenie czynników podmiotowych w procesach zmian kulturowych, co podkreślił on w dwóch wyróżnionych formach zmiany kulturowej:

1. dezorganizacja kulturowa – zmiana negatywna, polegająca na stałym lub czasowym zaprzestaniu kultywowania pewnych wzorców kulturowych oraz respektowania niektórych norm społecznych;
2. reorganizacja kulturowa – zmiana pozytywna, polegająca na powrocie do porzuconych w przeszłości wzorców kultury lub wprowadzeniu nowych wzorców kultury i norm społecznych (Pyszczek, 2012).

Na podstawie prezentacji problematyki zmiany kulturowej zawartych w dziełach Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce* oraz późniejszej *Nauki o kulturze*, Grzegorz Pyszczek zrekonstruował w ramach kategorii reorganizacji kulturowej trzy podkategorie:

1. reorganizacja zachowawcza: polega na dążeniu do reanimowania odrzuconych z różnych powodów wzorców i norm kulturowych, przeprowadzana jest odgórnie przez społeczny establishment;
2. reorganizacja rewolucyjna: jej istotą jest wprowadzanie nowych norm i wzorców przy jednoczesnym odrzuceniu większości zastanego dorobku cywilizacyjnego, przeprowadzana jest odgórnie przez grupę, która objęła władzę wskutek dokonania społecznego przewrotu;
3. reorganizacja twórcza: jej esencją jest wprowadzanie nowych norm i wzorców, przy jednoczesnym pielęgnowaniu i rozpowszechnianiu zastanej tradycji, ma ona charakter oddolny (Pyszczyk, 2012).

Wydaje się, że obecnie wymiar wirtualny zmian kulturowych pomimo wielu swoich mentalnych i procesualnych dysfunkcji spotyka się z szansą na animowanie wielu potencjałów twórczej reorganizacji kulturowej. Dąży ona do zmian w treści i formie dotychczasowego kanonu norm kulturowych, dostosowując je do nowych uwarunkowań, diagnozując jednocześnie konsekwencje negatywne. Wynikają one między innymi z ciąglego braku dostrzegania podmiotowych komponentów humanistycznie postrzeganej kultury, osobowości i działań ludzkich, o jakich z naciskiem pisze Znaniński niemal we wszystkich swoich pracach, analizach i raportach jeszcze w latach 30. ubiegłego wieku. Użytkownicy nowego wymiaru nie muszą projektować „cywilizacji przyszłości”, zrywając ciągłość z tradycją i dziedzictwem kulturowym, stając się promotorami reorganizacji twórczej. Z pewnością nie ma też obiektywnej konieczności, aby reorganizacja ta naruszała niejako *a priori* systemy praw człowieka, praw kulturowych i prawa narodów. Świadomość ich wagi, także w obszarze rzeczywistości hybrydalnej, może być osłabieniem redukcji aksjologicznej wielu postaw, ale i praktyk zarządczych. Znaniński w opracowanych przez siebie koncepcjach dotyczących natury kultury, które zawarł m.in. w *Naukach o kulturze*, podkreśla indywidualny, personalny i podmiotowy charakter twórczych zmian w kulturze. Zawsze mają one swoich autorów, którzy stają się świadomymi twórcami projektującymi kształt zmiany zarówno kulturowej, jak i społecznej. W wymiarze wirtualnym, jakim dysponować mogą w swych działaniach wspólnoty, ale także w rzeczywistości hybrydalnej nie istnieje immanentna redefinicja i dekonstrukcja potencjałów osoby ludzkiej i – jak określa to Znaniński – „osoby społecznej”. Atrybuty te są z kolei podstawą tak rozumienia, jak i praktykowania praw każdej wspólnoty, niezależnie od tego, czy istnieje ona w świecie realnym, czy wirtualnym.

Symboliczne konstruowanie wspólnoty

Przestrzeń wirtualna budzi dzisiaj coraz więcej pytań o relacje z przestrzenią tradycyjną. Wraz z postępem technologicznym zależności te ulegają zmianie i stają się coraz bardziej niejednoznaczne. Pewne jest, że istnienie przestrzeni wirtualnej nie jest możliwe bez przestrzeni tradycyjnej, bo to w niej realni ludzie zaprojektowali i zbudowali świat wirtualny. Nie oznacza to jednak, że więź ta jest obecnie nadal jednokierunkowa. Współcześnie coraz więcej elementów przenoszonych jest ze świata wirtualnego do realnego, tym samym zmienia się rodzaj współlistnienia tych dwóch przestrzeni. Nie jest to już jednostronna forma korzyści, w której jeden wymiar jest całkowicie podporządkowany drugiemu. Nie jest to też forma koegzystencji dwóch struktur, w której jedna czerpie korzyści ze współżycia, a druga ponosi szkody. Coraz częściej jest to forma synergii o obustronnych wpływach, strukturalnych powiązaniach na poziomie technologii czy procesów mentalnych, ale także funkcjonalnie generowanych przez nie form kultury (Jaskuła i Korporowicz, 2014, s. 15).

Wzajemny wpływ obu przestrzeni na siebie nie zawsze jest przewidywalny i kontrolowalny. Już dawno został sformułowany problem modyfikacji tożsamości jednostki przebywającej w świecie hybrydalnym. Jej stabilność w przestrzeni klasycznej nie przenosi się wprost do wymiaru wirtualnego, gdzie może ona, w zależności od oczekiwań, zmieniać się, adaptując do otoczenia czy podejmując własny projekt rozwoju. Interesującym problemem wymagającym dzisiaj pogłębionych analiz, powiązanych z tożsamościami jednostek, jest zagadnienie wspólnotowości w przestrzeni wirtualnej, a następnie hybrydalnej. Hołdowanie we współczesnym świecie indywidualizmowi, ustawianie człowieka w centrum zainteresowań, gdzie sam sobie wyznacza przestrzeń i granice działania, a także określa warunki i sposoby ich realizacji, generuje obraz jednostki zorientowanej egocentrycznie (Renaut, 2001). Ubocznym efektem tego niekontrolowanego indywidualizmu jest brak potrzeby tworzenia pogłębionych i trwałych relacji. Współczesny świat poprzez redukcję potrzeb nawiązywania więzi o silnym charakterze nie sprzyja zatem tworzeniu się wspólnot, co nie oznacza, że zostały one całkowicie wyeliminowane. Rozszerzenie rzeczywistości, w której obecny jest człowiek, o wymiar wirtualny stworzyło nową przestrzeń ich formułowania i istnienia, a nawet powstawania swoistych quasi-wspólnot o odmiennych cechach i płynnej formie. Nie wyklucza to wspólnot, które powstają i są obecne w świecie hybrydalnym, a więc takich, które istnieją jednocześnie w przestrzeni realnej i wirtualnej. We współczesnych rozważaniach zagadnienie przenoszenia wspólnot z rzeczywistości do wirtualności i odwrotnie nie może być pomijane, bowiem coraz trudniej interpretować fenomeny kultury społeczeństw

cywilizacji medialnej, a w przypadku wspólnot – relacje, więzi czy procesy kształtowania ich tożsamości – tylko w wymiarze realnym. Niewątpliwie wspólnoty w przestrzeni wirtualnej mają odmienne cechy niż te z przestrzeni klasycznej, co wynika m.in. z natury nowego wymiaru, pozbawionego parametrów fizycznych, ale ich symboliczne istnienie i konstruowanie nie zawsze musi być odmienne od tradycyjnego ujęcia wspólnot.

Istnienie wspólnoty w rzeczywistości hybrydalnej jest tak samo możliwe jak jej byt w przestrzeni realnej. Wątpliwości, które mogą się nasuwać, gdy mówimy o wspólnotcie w nowych jej wymiarach, pojawiają się jedynie wówczas, gdy myślimy o niej w kategoriach wspólnot tradycyjnych, ściśle powiązanych z kontekstem terytorialnym i równie tradycyjnym rozumieniem pojęcia „miejsca”. Zabieg odejścia od tego typu skojarzeń, definicji jest jednak konieczny z racji obiektywnych cech nowej przestrzeni komunikowania, interakcji, a więc szybkiego powstawania nowej infrastruktury społecznej, która jest środowiskiem nowego typu wspólnot. W takim przypadku termin ‘wspólnota’ musi być pozbawiony wyłącznych odniesień do parametrów fizycznych, tj. wspólnego terytorium, a nawiązywać do symbolicznych określeń jej realności, która dokonuje się w obszarze kompetencji komunikacyjnych, kulturowych oraz świadomości wspólnotowej poprzez rozwój nowych instrumentów symbolicznego konstruowania więzi i tożsamości grup.

Zagadnieniom symbolicznego konstruowania wspólnoty poświęcona została monografia Anthony’ego P. Cohena o tytule *Symboliczne konstruowanie wspólnoty*. Zawarte w niej poszukiwania definicji pojęcia wspólnoty, nie tyle w kontekście znaczenia językowego, ile poprzez próby sformułowania jej treści, poskutkowały powstaniem określenia o szerokim zastosowaniu, obejmującym również wymiar wirtualny: „Sensowna interpretacja użycia słowa wspólnoty pociąga za sobą dwie powiązane sugestie: że członkowie grupy ludzkiej (a) mają ze sobą coś wspólnego, co (b) odróżnia ich w znaczący sposób od członków innych uznanych grup” (Cohen, 2023, s. 32). To, co może się stać obszarem wspólnym, nie musi jednak dotyczyć rzeczywistości materialnej ani nawet tworzyć się wyłącznie poprzez jej bezpośrednie pośrednictwo. Dotyczy to sposobu tworzenia kultury symbolicznej, który może być procesem wysoce zapośredniczonym, szczególnie poprzez użycie całego arsenału nowych mediów. Tym samym wspólnota budować się może poprzez relacje osób, grup i instytucji o znaczącym udziale procesów wirtualizacji, które tworzą nowy typ kultury symbolicznej wspólnot zachowujących wszak wszelkie znamiona ich odrębności, specyfiki, a w końcu także tożsamości. Udział komponentu symbolicznego w środowisku cywilizacji medialnej może ustawicznie rosnąć, tworząc wspólnoty konceptualne, wyobrażone o zupełnie nowym sposobie funkcjonowania, który polega na znaczącym współczynniku „odcieśnienia”

i własnym modelu rzeczywistości. Powoduje to jednak konieczność nowego spojrzenia na ich podmiotowość, sprawczość, wzajemne relacje, a co za tym idzie ich prawa, bezpieczeństwo oraz rodzaj tworzonego przez nie ładu. Istnieją one bowiem w znacząco powiększonej przestrzeni komunikowania, a więc także przestrzeni interakcji kulturowych.

W przestrzeni wirtualnej trudno doszukiwać się fizycznych granic wspólnoty, ale te symboliczne mogą tu istnieć, nawet wtedy, gdy będą miały odmienne znaczenie dla różnych osób lub wtedy, gdy będą dla niektórych niedostrzegane. To świadomość wspólnoty konstruuje granice symboliczne. Ustanawiane są one przez symbole współdzielone przez jednostki używające tych samych pojęć lub uczestniczące w tych samych zachowaniach. Rozumienia wspólnoty w przestrzeni wirtualnej nie należy wiązać z lokalnością, choć nie ginie poczucie przynależności. Rzeczywistość wspólnoty opiera się na zaangażowaniu we wspólny zbiór wartości, zasad, norm czy symboli. Te ostatnie pozwalają na tworzenie podobnych znaczeń, dzięki którym członkowie wspólnoty rozumieją, odczuwają, a nawet myślą podobnie. Symbole bowiem nie porzucają swoich funkcji, wręcz przeciwnie – rośnie ich rola poprzez coraz bardziej fundamentalne znaczenie w tworzeniu nowych rzeczywistości. Ich współdzielenie pozwala budować i podtrzymywać symboliczne granice wspólnotowe, poszerzając jednocześnie rozumienie ich praw.

Prawa wspólnot w rzeczywistości hybrydalnej

Rzeczywistość hybrydalna jest terminem próbującym scalić w jedno dwie odmienne przestrzenie, w których obecny jest współczesny człowiek. Jedna z nich ma charakter klasyczny, zaś druga została wygenerowana przez technologię i w coraz szybszym tempie jest udoskonalana. Odrębność tych dwóch biegunów jest główną przyczyną trudności przeprowadzenia jednolitych analiz czy opisów, które scalą teorię dwóch wymiarów w jedną rzeczywistość. Z kolei próba połączenia odmiennych pod wieloma względami przestrzeni i ujęcia ich całościowo wymaga wprowadzenia wielu działań określających i opisujących elementy zarówno statyczne, jak i dynamiczne ich charakterystyki. Zabieg taki jest niewątpliwie coraz bardziej potrzebny, bowiem poszerzy on jednorodną przestrzeń obecności człowieka, pozwalając na przekroczenie dotychczasowych granic, w tym granic prowadzenia badań i praktycznych zastosowań ich analiz. Tym samym rzeczywistość hybrydalna staje się strefą łączenia często przeciwstawnych wartości.

Te same działania w różnych wymiarach mogą wyzwalać odmienne potrzeby i zaspokajać przeciwstawne oczekiwania, co ułatwia i przyspiesza

transgresję ludzkiej aktywności. Funkcjonowaniu w nieokreśloności towarzyszy jednak chęć uporządkowania i ustrukturyzowania elementów do tej pory niesklasyfikowanych, a nawet dążenie do ujęcia ich w jedną całość. Problem ten dotyczy również tytułowych wspólnot, które w dobie wirtualnej interakcji kultur zmieniły swój charakter, a przede wszystkim sposób konstruowania i zakres funkcjonowania. Zmiana głównych elementów rozumienia, czym jest wspólnota w wymiarze wirtualnym, nie spowodowała, jak już było to stwierdzone, zmniejszenia jej znaczenia czy istotności tworzenia. Klasyczne definicyjne odniesienie rozumienia wspólnoty do wspólnego terytorium, które nie ma już racji bytu w wirtualności, nie niweluje możliwości powstawania wspólnot w nowym wymiarze, choć pozbawionym fizycznych parametrów odniesienia. Przyjmując za Cohene kryterium symboliczne ich powstawania, istnieje tu wiele niemiejs, w których grupy ludzkie łączy jedność wartości, interesów czy konieczności. Niezależnie od tego, jak silna jest potrzeba człowieka do samostanowienia czy tworzenia własnej przestrzeni bycia, jego rozwój jest również uwarunkowany przez społeczność. Jeden z najistotniejszych sądów sformułowanych przez Arystotelesa, odwołujący się do konieczności życia i ewolucji człowieka we wspólnocie (Arystoteles, 2004), należy współcześnie odnieść również do nowej przestrzeni samorealizacji człowieka oraz wszystkich atrybutów jego człowieczeństwa, w której w coraz większym stopniu jest on nie tylko obecny, ale poszukuje swoich praw i dróg rozwoju. Jednym z ważnych praw, które w wymiarze wirtualnym, ale także hybrydalnym jednostka i wspólnota usiłuje w pełni zachować, jest poczucie bezpieczeństwa, choć w przeciwieństwie do rzeczywistości rozumianej w sposób klasyczny koncentruje się ono na przywołanej powyżej symbolicznej strategii tworzenia relacji, następnie więzi i tożsamości wspólnot.

Thomas Hobbes w swoim traktacie z zakresu filozofii społecznej i filozofii politycznej *Lewiatan* dowodził, że muszą być wprowadzone silne zabezpieczenia utrzymujące ludzi w ustalonym porządku, jeśli chce się zapobiec ich wzajemnemu niszczeniu i czynieniu z życia społecznego chaosu (Hobbes, 1954). Zdaniem Hobbesa jedynym sposobem zapewnienia ładu jest zrzeczenie się wolności jednostkowej przez zawarcie umowy społecznej, przekazującej całą władzę suwerenowi. Umowa taka tworzy wspólnotę, która wbrew poglądom Arystotelesa nie może powstać w sposób naturalny, lecz musi być wynikiem świadomej decyzji. W przestrzeni wirtualnej przynależność do wspólnoty jest elementem procesu decyzyjnego jednostki. Możliwość prawie nieograniczonego przemieszczania się i integrowania z dowolnie wybranymi grupami społecznymi pozwala na swobodne podejmowanie postanowienia o chęci włączenia się do danej wspólnoty. Oczywiście zależność zachodzi też w drugą stronę, tzn. wspólnota musi też wyrazić – w zrozumiałej formie – akceptację jednostki.

Istotnym ogniwem pozwalającym na obustronne przyzwolenie jest zaufanie, które pozwala aktywnie i konstruktywnie zmierzyć się z przyszłością (Sztompka, 2007, s. 45–49).

W pewnym sensie współczesny świat wirtualny tworzy wspólnotę świadomie przyłączających się do niej jednostek, ale powstają tu też mniejsze wspólnoty, które różnicują cele, jakie chcą osiągnąć. Głębsza analiza zasady uczestnictwa w tego typu wspólnotach ujawnia, że nie do końca są one wolne od nacisków, ograniczeń i niczym nieograniczonej swobody. Limitują ją sformalizowane kryteria, które przy przyłączaniu się do quasi-wspólnot są niezbędnym przyzwoleniem uczestnictwa, choć ze względu na swoją powszechność są zatwierdzane jako „niewidoczne” i bezrefleksyjnie akceptowane konieczności. Wymogiem współdzielenia przestrzeni wirtualnej jest niewątpliwie rezygnacja z pewnego obszaru wolności własnej, np. utrata prywatności, ale wciąż gwarantowana jest tu wolność sumienia, słowa, opinii i własności. Te ostatnie stanowią o minimalnym zabezpieczeniu praw kulturowych uczestników nowych wspólnot chroniącym przed arbitralnością władzy, która w rzeczywistości hybrydalnej ma charakter ogólny i niedookreślony.

Odmienność potrzeb przynależności do wspólnoty w wymiarze wirtualnym determinowana jest strategią działania jednostki, która nie jest tu warunkowana jej lokalizacją i związanymi z nią ograniczeniami, preferencjami i wyborami. Bez odniesienia do zwanego systemu kulturowego bądź do wspólnych doświadczeń wynikających z życia w konkretnej, czasowo-przestrzennie określonej społeczności, partycypacja we wspólnocie wirtualnej jest płynna. Przynależność do wspólnoty przyjmuje w wielu swoich aspektach formę przynależności projektowanej (Castells, 2008, s. 22–41). Tym samym przestaje być atrybutem określającym istnienie człowieka w konkretnym miejscu i czasie, staje się obiektem, którego człowiek poszukuje w przestrzeni wyobrażonej, często projektowanej, symbolicznej. W istocie wspólnota wirtualna jest efektem kompromisów i negocjacji, które przenoszą się w swojej nieokreśloności i płynności na analogiczne rozmywanie fundamentalnych praw człowieka i prawa wspólnot. Dzieje się tak za sprawą funkcjonalnie powiązanych z tymi procesami działaniami promującymi różnego rodzaju „trans-” i „post-” humanizm. W swoich założeniach, ale i praktyce conceptualnej odchodzi on od klasycznie rozumianego człowieczeństwa w rzeczywistość znajdującą się gdzieś „poza”, „ponad” czy też „obok” pytania nie tyle o to „czym”, ile „kim” jest człowiek.

Przynależność do wspólnoty w przestrzeni wirtualnej cechuje płynność o jeszcze większym natężeniu niestałości niż ta, o której pisał w odniesieniu do wymiaru realnego Z. Bauman, autor *Płynnej nowoczesności*. W nowym wymiarze łatwiej symbolicznie partycypować w wybranych

grupach społecznych, łatwiej też przyłączać się do ich działań, jak i rezygnować z dalszej w nich partycypacji. Elastyczności i jednocześnie chwiejności tej przynależności nie należy przypisywać jedynie oceny negatywnej, są to bowiem nowe wyznaczniki określające wspólnoty wirtualne, z kosztem jednak równie płynnego rozumienia kulturowych prawa człowieka. Można je za Baumanem porównać do płynów, które

nie organizują ani przestrzeni, ani czasu. (...), nie zachowują zbyt długo swojego kształtu, nieustannie gotowe (i chętne), by go zmienić. Dla nich liczy się bardziej upływ czasu niż przestrzeń, którą akurat zajmują – tak czy inaczej tylko „tymczasowo”. (...) Płyny łatwo się przemieszczają. „Płyną”, „wypływają”, „wychlapują się”, „przelewają”, „ciekną”, „zalewają”, „pryskają”, „kapią”, „sączą się”, „wyciekają”. W przeciwieństwie do ciał stałych niełatwo je powstrzymać – omijają przeszkody i zapory, rozpuszczają je albo torują sobie drogę, przesiakając przez nie lub drażąc je kropla po kropli. Ze spotkania z ciałami stałymi wychodzą bez szwanku (...) Nadzwyczajna ruchliwość płynów przywodzi na myśl wyobrażenie „lekkości”. „Lekkość” i „nieważkość” kojarzymy zwykle z ruchem i zmiennością. (...) Dlatego właśnie „płynność” albo „ciekłość” można uznać za trafne metafory, oddające istotę obecnej, pod wieloma względami nowej, fazy w historii nowoczesności (Bauman, 2006, s. 6).

Uczestników nowej przestrzeni charakteryzuje ograniczony stopień zaangażowania i lojalności w odniesieniu do jednej grupy i jej przestrzennych zasobów. Dodatkowo brak emocjonalnego utożsamiania się z jedną zbiorowością oraz obszarem jej egzystencji jest przyczyną nietrwałych związków pomiędzy uczestnikami sieci, która jest przestrzennie transgresyjna. W rzeczywistości hybrydalnej z jednej strony mamy tu do czynienia z możliwością funkcjonowania w jednym czasie w różnych wymiarach w zależności od układu odniesienia, a z drugiej w nowej przestrzeni można przebywać jednocześnie w kilku miejscach i to w tym samym czasie rzeczywistym. Jednostki mogą zatem w jednym czasie przynależać do wspólnot istniejących zarówno w wymiarze realnym, jak i wirtualnym. Uczestnictwo w tych dwóch formach rzeczywistości zmienia charakter bycia we wspólnocie. Ponieważ uczestnicy współczesnej przestrzeni zamiast postępować naprzód (*progressa*), wołają „wstępować” w intensywność chwili, w radość korzystania ze świata czy w przyjemność bycia razem (Maffesoli, 2008, s. 6), w przestrzeni wirtualnej zyskują łatwość przynależenia do wielu wspólnot. Współuczestnictwo to wynika z potrzeb o charakterze hedonistycznym, ale także z funkcjonalnych wymogów rzeczywistości wielobiegunowej. Same wspólnoty w przestrzeni wirtualnej częściej konstituują się nie dla konkretnych celów, ale z potrzeby przebywania z innymi, wspólnego rozwiązywania problemów czy wspólnego

dzielenia się doświadczeniem, gdy samo w niej uczestniczenie staje się przyjemnością i wartością. Nie są to jednak wyłączne atrybuty społeczności, a więc nie tylko wspólnot świata współczesnego, które rozmywając i odcieleśniając swoje byty, same skazują się na równie silną atrofie, iluzoryczność, umowność i płynność swoich praw w migotliwej rzeczywistości ludzkiego hologramu.

Zakończenie

Przestrzeń wirtualna wytworzyła świat, w którym jednostki, ale i społeczności poszerzać mogą sposoby realizacji swoich potrzeb. Egocentryzm przybrał tu na sile w kontekście szybkich możliwości bycia twórcą swojej własnej przestrzeni, pozbawionej trudnych i nieakceptowanych elementów. Bycie z drugim i dla drugiego, podobnie jak współlistnienie we wspólnocie, nie staje się wyznacznikiem jakości i stylu życia czy sposobu uczestnictwa w kulturze (Beck, 2004). Założenia anonimowości i możliwość działania bez kontroli i ograniczeń również nie sprzyjają kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za siebie i innych. To istotny wyróżnik w świecie wirtualnym, którego zmienność jest permanentną cechą wpisaną w podstawy jego założeń koncepcyjnych.

Nie oznacza to zaniku potrzeby tworzenia i bycia we wspólnotach w wymiarze wirtualnym, choć zmieniają się tu konteksty i atrybuty uczestnictwa. Po pierwsze, nie jest ono partycypacją we wspólnocie naturalnej, powstającej w konkretnym miejscu i czasie. Przynależność jest w znacznie większym stopniu wyborem jednostki, a nie nakazem socjalizacji i koniecznością ról społecznych. Po drugie, atrybut trwałości charakteryzujący społeczności i wspólnoty tradycyjne nie jest najistotniejszą cechą wspólnoty wirtualnej. Po trzecie, zmieniają się cele tworzenia wspólnoty, które koncentrują się na satysfakcji ze współuczestniczenia i realizacji potrzeb symbolicznych.

Elementy te w istotnym wymiarze zmieniają prawa wspólnot, które w wymiarze wirtualnym nie giną i nie przestają być wyrażane, ulegają jednak bardzo istotnym przeobrażeniom, często zagrożeniom i daleko idącej atrofii. Świat wirtualny nie istnieje jako świat wyłączny, pozostając w relacji ze światem realnym, tworzy rzeczywistość hybrydalną, która rozmywa nie tylko byty, ale i wartości. Pytaniem otwartym pozostaje wątpliwość, na ile wpływ wirtualności na przestrzeń klasyczną dokona transformacji cech i praw istniejących tu wspólnot. O ile „odcieleśnione” fenomeny wspólnot w rzeczywistości wirtualnej mogą mieć charakter płynny, bezpodmiotowy i anonimowy, o tyle wyabstrahowane, jedynie konceptualne podmioty posthumanistycznej rzeczywistości człowieka czynią jego

prawa więcej niż umownymi i problematyzują prawa wspólnot w rzeczywistości realnej.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles (2004). *Polityka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beck, U. (2004). *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bredvold, L.I., Ross, R.G. i Arbor, A. (1960). *The Philosophy of Edmund Burke*. Michigan: University of Michigan Press.
- Castells, M. (2008). *Sila tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cohen, A.P. (2023). *Symboliczne konstruowanie wspólnoty*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Hobbes, T. (1954). *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Warszawa: PWN.
- Jaskuła, S. (2012). Symbioza i odrębność dwóch światów. *Politeja. Jagiellońskie Studia Kulturowe*, 2(20), 45–62.
- Jaskuła, S. i Korporowicz, L. (2014). Kultury narodowe w procesie wirtualizacji. *Politeja*, 5(31/1), 7–30.
- Maffesoli, M. (2008). *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Majer, A. (2010). *Socjologia i przestrzeń miejska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pyszczek, G. (2016). Floriana Znanieckiego wizja reorganizacji kulturowej. *Humaniora. Czasopismo Internetowe*, 1(13), 51–67.
- Renaut, A. (2001). *Era jednostki. Przyczynek do historii podmiotowości*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sztompka, P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Sylwia Jaskuła – profesor Akademii Łomżyńskiej, dziekan Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych, autor wielu artykułów na temat kultury i przestrzeni informacyjnej, edukacji międzykulturowej, przemian w edukacji, ewaluacji rozwojowej, społeczeństwa informacyjnego i wiedzy, kompetencji międzykulturowych i informacyjnych, współpracy międzykulturowej. Animator badań porównawczych nad kulturowymi i edukacyjnymi aspektami współczesnego społeczeństwa „konceptualnego”. Jest ekspertem w zakresie strategii ewaluacyjnych i programów szkoleniowych w edukacji na rzecz transformacji społecznej, komunikacji i innowacji.